

Jelena Pawłowa

Koncepcja kosmicznego dramatyizmu Pawła Florenskiego

Sztuka i Filozofia 24, 149-154

2004

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Jelena Pawłowa

KONCEPCJA KOSMICZNEGO DRAMATYZMU PAWŁA FLORENSKIEGO

Zanim zainteresowania Florenskiego¹ skupiły się na zagadnieniach religijno-filozoficznych, czemu towarzyszyło również przyjęcie święceń kapłańskich w roku 1911, jego pasją była matematyka, aczkolwiek od początku postrzegana w perspektywie filozoficznej. Był uczniem Nikołaja Bugajewa, twórcy arytmologii, czyli teorii funkcji nieciągłych, i koncepcji swego nauczyciela próbował nadawać jak najszerszy sens światopoglądowy, wskazując na antynomiczną naturę rozumu, antynomiczność prawdy, a przeciwstawiając się światopoglądom analitycznym, opartym na idei ciągłości. Odwoływał się do teorii mnogości Cantora i liczył na zrealizowanie zamysłów Kartezjusza i Leibniza – stworzenia uniwersalnej matematyki, w ramach której będą mogły być określone formuły uchwytyjące wszystkie dziedziny wiedzy, w taki wszakże sposób, by nie groziło to zarazem redukcjonizmem.

Dość szybko jednak zainteresowania filozoficzno-światopoglądowe wzięły w poszukiwaniach Florenskiego górę nad matematyką (choć też nigdy swych pasji matematycznych i naukowych całkiem nie porzucił, a po rewolucji 1917 roku intensywnie do nich wracał). Za swój cel uważał zbudowanie koncepcji kosmicznego dramatyizmu, uwzględniającej wymiar aktywności człowieka – koncepcji ścierania się sił Logosu i Chaosu, gdzie rosnącej entropii (chaosowi, degradacji) świata zapobiegać próbuje człowiek, który pokonując swój chaos wewnętrzny, przezwycięża zarazem chaos zewnętrzny, kosmiczny. Powstrzymanie mikrochaosu jest tu jedyną drogą do powstrzymania makrochaosu. Sam świat nie posiada sił zdolnych przeciwstawić się jego degradacji. Od ocalenia (samoocalenia)

¹ Paweł Florenski (1882–1937) był jednym z najwybitniejszych myślicieli rosyjskich XX wieku. Związany był z nurtem tzw. srebrnego wieku, czyli nurtem rosyjskiej filozofii religijnej, zapoczątkowanej pod koniec XIX w. przez Włodzimierza Sołowjowa, a kontynuowanej później, od roku 1922 przede wszystkim na emigracji (co jednak nie odnosi się do Florenskiego), przez takie postaci, jak Nikołaj Bierdiajew, Siergiej Bułgakow, Dymitr Mereżkowski, Siemion Frank, Lew Szestow, Nikołaj Łoski i wielu innych.

człowieka zależy więc ocalenie świata. Ów proces powstrzymywania i odwracania degradacji świata nazywał Florenski kosmizacją.

W perspektywie takiego rozumienia zadań intelektualnych, rozumiałe się staję, iż szczególna zdolność Florenskiego do myślenia abstrakcyjnego, do uogólnień, czy nawet schematyzacji, współistniała w jego świadomości i aktywności poznawczej oraz twórczej z wyjątkową wrażliwością zmysłową na świat, z głęboką i subtelną zdolnością obserwacji, a także z artystycznym natchnieniem.

Istotne jest tu, że sam Florenski, i to mimo młodego wieku, tak wyraźnie zdał sobie sprawę ze swej skłonności do nauki nieklasycznej, której styl i reguły dopiero kształtowały się wstępnie w ówczesnym okresie (koniec XIX w.).

Jednak zostawszy duchownym i myślicielem religijnym, Florenski nigdy nie zerwał ze swą pasją obserwacji świata przyrody, docieklivością badawczą wobec zjawisk naturalnych. Świadczą o tym choćby regularne publikacje w czasopismach naukowych i popularno-naukowych. Po rewolucji, w latach dwudziestych, zmuszony był powrócić do działalności laboratoryjno-badawczej i inżynierskiej, i bez trudu uzyskiwał tu znaczące, a nawet wybitne rezultaty. W roku 1933 został aresztowany i zesłany na Daleki Wschód, ale na przekór warunkom obozowym kontynuował pracę badawczą, organizował kółka naukowe i kształceniowe, zapoznawał skazanych z problematyką nauk przyrodniczych i matematyką. Zajmował się między innymi zagadnieniami wiecznej zmarzliny oraz technologią produkcji jodu. W roku 1937 został skazany na karę śmierci i rozstrzelany.

Różnorodna twórczość Pawła Florenskiego odzwierciedla główne tendencje i konflikty rozwoju nauki i filozofii XX w. Myśliciel z uwagą obserwował proces przechodzenia nauki klasycznej we współczesną, poklasyczną. W nauce klasycznej dominowało przekonanie, iż wiedza o przedmiocie będzie prawdziwa dopiero wtedy, gdy wyeliminowane zostaną momenty związane z ludzką aktywnością wobec przedmiotu. Sądono, że obiektywność wiedzy naukowej wymaga wykluczenia opisu oraz objaśniania wszystkiego, co odnosi się do człowieka, do środków i procedur jego działalności poznawczej. Procedury te pojmowano jako niezmiennie, dane raz na zawsze. Ideałem było stworzenie absolutnie prawdziwego obrazu przyrody, a główną rolę odegrać tu miały oczywiste, naoczne, „wynikające z doświadczenia” zasady, na podstawie których budowano by teorie objaśniające i przewidujące doświadczalne fakty. Poznanie pojmowano jako teoretyczne uogólnianie danych obserwacyjnych i eksperymentalnych, a poznający rozum traktowano jako niezależny od przedmiotów. Florenski jako jeden z pierwszych ukazywał przejście do

nowego stylu myślenia, cechującego się rezygnacją z prostolinijnego obiektywizmu i przyznaniem względnej prawdziwości koncepcjom naukowym oraz nieredukowalnej aktywności podmiotowi poznania. Odpowiedzi przyrody na nasze pytania określane są nie tylko kształtem samej przyrody, ale także sposobem stawiania pytań, ten zaś zależny jest od historycznego rozwoju metod poznania. Takie postrzeganie problemu znajdujemy nie tylko w filozoficznych pracach Florenskiego, ale także w artykułach jego autorstwa w *Encyklopedii techniki*.

W twórczości intelektualnej Florenskiego obecne były idee, które w istocie stały się czymś realnym dopiero w ostatnich latach XX w., gdy zrodzone przez postęp naukowo-techniczny problemy globalne stworzyły tendencję do całościowego i dynamicznego postrzegania przyrody. Współczesne poszukiwania porządku (reguł) chaosu to inna postać dążeń poznawczych Florenskiego do znalezienia Logosu w Chaosie. Z kolei, jego filozoficznym pasjom odpowiada wyraźna i nasilająca się tendencja w polklasycznej nauce, gdzie podstawową dziedziną badań naukowych staje się kultura.

W swej filozofii, którą można określić jako filozofię kosmizmu lub wszechjedności, analizował Florenski wzajemne oddziaływania kultur, pojmując je jako wzajemne wzbogacanie i inspirujące przenikanie. Efektem tych procesów powinna stać się ogólnoludzka kultura uniwersalna, oparta na harmonijnym powiązaniu różnorodnych tradycji społeczno-historycznych i kulturalnych.

Dążenie Florenskiego do zintegrowania wszystkich sfer działalności ludzkiej w jednym procesie o charakterze uniwersalnym prowadziło do postawienia licznych problemów o charakterze globalnym, dotyczących dróg dalszego, świadomego rozwoju ludzkości, stosunku między społeczeństwem a przyrodą, charakteru więzi między różnymi kulturami w warunkach światowej integracji życia.

Kosmizm jako kierunek filozoficzny pojawił się w Europie i Rosji w epoce dominacji myśli racjonalistycznej. Charakteryzował się zawsze dążeniem do uniwersalistycznych syntez, głosił tezę o nierozzerwalnej więzi życia ludzkiego z życiem kosmosu. Podobny pogląd głoszono w rozlicznych koncepcjach religijnych, w których osiągnięcia poznania naukowego łączono z teologią chrześcijańską, a relację człowiek–natura–kosmos rozpatrywano jako wzajemne dopełnianie, starając się odkryć reguły tych związków. Do najwybitniejszych przedstawicieli tego nurtu w filozofii zaliczyć można poza Florenskim Henri Bergsona, Nikołaja Bierdiajewa i Włodzimierza Sołowjowa.

Ideą wyjściową filozofii kosmizmu jest koncepcja aktywnej ewolucji, zgodnie z którą ludzkość, kierując się w swych działaniach Rozumem i uczuciem moralnym, ukierunkowuje zarazem rozwój całej przyrody, świata, kosmosu. Świat traktowany jest tu jako całość, której częścią jest także człowiek. Na razie jest on istotą niedoskonałą, ale powołany jest, by w twórczym porywie przeobrażać zarówno świat, jak i samego siebie. Świat ujawnia się jako całość w wiedzy integralnej, która syntetyzuje zmysłowy i idealny aspekt świata.

Filozofia kosmizmu ma charakter wybitnie humanistyczny, w swym centrum bowiem umieszcza etykę, stawiającą problematykę śmierci i nieśmiertelności, duchowych aspiracji osoby, dróg doskonalenia moralnego. Przedstawiciele tego kierunku głoszą konieczność praktycznego opanowania przez człowieka przestrzeni kosmicznej, co rozumiane jest jako część wielkiego projektu uduchowienia Kosmosu, znajdującego przy tym potwierdzenie w samej ewolucji kosmicznej. Myśl jest szczególnym i najważniejszym czynnikiem tego procesu. Przyszłość – w wymiarze zarówno historyczno-społecznym, jak i kosmicznym – zależna jest od wyboru przez ludzkość kierunków swej działalności. Postuluje się tu oczywiście, by wybory indywidualne dokonywane były w perspektywie „wspólnej sprawy”.

Wprowadzone przez Florenskiego pojęcie „pneumatofery” bliskie jest znanej teorii noosfery W. Wernadskiego. Noosfera rozumiana jest jako ta część biosfery, która podlega oddziaływaniom aktywności ludzkiej, i której procesy mogą być w zasadzie kierowane przez człowieka. Istotą koncepcji Wernadskiego jest teza o stopniowym stawianiu się działalności ludzkiej podstawowym czynnikiem ewolucji Ziemi jako ciała kosmicznego oraz o konieczności uświadomienia sobie przez człowieka odpowiedzialności za charakter przebiegu głównych procesów ewolucyjnych naszej planety. Jako czynniki przejścia do noosfery Wernadski wskazywał: uniwersalność ludzkości, całkowite opanowanie biosfery, umasowienie życia społeczno-historycznego, rozwój wiedzy naukowej wraz z towarzyszącym temu wzrostem odpowiedzialności ludzkości, przekształcenie wiedzy w siłę przeobrażającą Ziemię. Narodziny człowieka w procesie ewolucji świadczą – zdaniem Wernadskiego – o przechodzeniu ewolucji do etapu dominacji środków o charakterze psychicznym. Człowiek jest kulminacją spontanicznej i nieświadomej ewolucji dotychczasowej, zarazem jednak jest istotą, wypracowującą w sobie przesłanki dla dalszego, zupełnie nowego, rozumnego i ukierunkowanego etapu ewolucji.

Oznaczać to ma jednocześnie – ujmując to zagadnienie od drugiej strony – wkroczenie ludzkości w nowy, właśnie kosmiczny, etap rozwoju historycz-

nego, związany nade wszystko z rewolucją naukowo-techniczną oraz osiągnięciami praktycznej kosmonautyki. Ludzkość znalazła się w momencie transformacji, która na wiele lat określała będzie kierunek różnorodnych zmian w pojedynczym człowieku, w kształtach życia społecznego, w systemie interesów narodowych oraz w postrzeganiu wartości ogólnoludzkich. Główny wektor tych zmian biegnie w stronę całościowej, integralnej ludzkości. Wszystko to wymaga świadomej oceny nie tylko tego, co może być realizowane w najbliższej przyszłości, ale również dalszych konsekwencji realizowanych projektów technicznych, a przede wszystkim postrzegania ich w perspektywie najdalszych celów i uniwersalnych wartości cywilizacyjnych.

Kosmiczny etap historii ludzkości zapoczątkował także kształtowanie się nowych kierunków w badaniach naukowych. Prognozowanie rozwoju człowieka i przyrody opiera się na analizowaniu praw organizacji, funkcjonowania i ewolucji biosfery jako żywego megaorganizmu. Doprowadziło to do pojawienia się między innymi kosmoglobalistyki, czyli wiedzy o podstawach i istocie całościowych problemów współczesnego świata-kosmosu, o sposobach ich przewyżczenia. Spośród zagadnień tej dziedziny badawczej wymienić należy również: modelowanie procesów w biosferze, możliwości współczesnej informatyki, kwestie ekologiczne i antropoekologiczne. Następuje także znaczny rozwój metod badania przestrzeni ziemskiej i okołoziemskiej, interesujący zarówno w planie praktycznym, jak i czysto (na ile to możliwe) teoretycznym. Zainteresowanie wzbudza problem związków słoneczno-ziemskich, a z ich analiz rysuje się obraz Ziemi jako całościowego systemu, pozostającego pod wpływem promieniowania kosmicznego, którego materia zmuszona jest nie tylko biernie dostosowywać się do nowych warunków, ale także – pod wpływem światła i energii, pochodzących z najdalszych przestrzeni wszechświata – aktywnie doskonalić formy swego bytu.

Idea noosfery w nauce współczesnej cieszy się znaczną popularnością. Badana i analizowana jest istota, geneza i struktura noosfery. Wzrasta również zainteresowanie nootechnologią, czyli świadomą regulacją przyrody w ramach aktualnego poziomu wiedzy o noosferze. Nootechnologia to zdobycie przez człowieka wiedzy o sobie samym jako wszechświecie i zarazem jego części. U jej podstaw – jak twierdzą badacze – leży pamięć ontologiczna, zawierająca w sobie pamięć fizyko-chemiczną, oznaczającą zdolność świata do samorozwoju na poziomie cząstek atomowo-molekularnych, pamięć biologiczna, oznaczająca zdolność świata do samorozwoju na poziomie życia organicznego, oraz pamięć historyczna, oznaczająca zdolność świata do samorozwoju na poziomie narodowym,

oraz pamięć na poziomie indywidualnej osobowości twórczej, oparta na językowym kodowaniu informacji.

Paweł Florenski wraz z innymi przedstawicielami kosmizmu wysunął szereg idei, które były zapowiedzią oglądu świata właściwego dla nauki współczesnej, związanego przede wszystkim z antropologicznym wymiarem wszechświata, pozwalającym wprowadzić zupełnie nowe aspekty do analizy problemów termodynamiki świata jako całości. Ich istotę można wyrazić następująco: odchodzimy od koncepcji zamkniętego wszechświata, w której wszystko jest dane, na rzecz zupełnie nowej koncepcji, otwartej fluktuacji wszechświata, zdolnego rodzić czy kreować całkowicie nowe właściwości. W toku ewolucji wszechświata dokonuje się ciągłe komplikowanie strukturalnych szczebli jego organizacji i jest to w dodatku proces o wyraźnie ukierunkowanym charakterze. Przyroda przeniknięta jest jakby określonym zestawem potencjalnie możliwych (dopuszczalnych w ramach jej praw) typów organizacji materii i w miarę rozwoju jednolitego procesu kosmicznego coraz więcej spośród tych możliwości zostaje zrealizowanych.

Zdaniem Florenskiego, u podstaw nowoczesnej nauki powinny znaleźć się ideały wiedzy integralnej, syntezującej wszystkie siły i zdolności człowieka. Abstrakcyjna nauka racjonalna, pozbawiona wymiaru zmysłowego, uczuciowego i dynamicznego, nie jest w stanie wskazać moralnego celu poznania; jest nie tylko bezużyteczna, ale także szkodliwa. Nawet czysto teoretyczne badania, gdy pozbawione są wewnętrznego, moralnego ukierunkowania na wzbogacanie życia duchowego, na jego ugruntowanie i rozwój, prowadzą w końcu do rezultatów jednostronnych i negatywnych. „Nowa nauka” sprzyjać powinna rozwojowi duchowości i moralności w skali wszechświata, a pogląd ten wiąże się z koniecznością i nieuchronnością nowego etapu w rozwoju ludzkości – etapu świadomej ewolucji, w której rozwój świata w znacznej mierze określa sam człowiek na podstawach rozumowych i etycznych. W swej przyszłości kosmicznej człowiek, rozszerzając zakres swego istnienia i doskonaląc swą naturę, włączy się aktywnie i podmiotowo w nieskończony proces przeobrażania się kosmosu. Zadanie takie możliwe jest tylko na gruncie nowej nauki, która będzie stanowić harmonijną syntezę nauk; syntezę postrzeganą i realizowaną w skali kosmosu. Głównym przedmiotem wiedzy naukowej stanie się samo życie, a przede wszystkim człowiek; życie jako dobro absolutne stanie się moralnym kryterium nowej nauki, w rezultacie zaś badania naukowe przestaną mieć charakter abstrakcyjny, czysto teoretyczny.

przełożył J. Dobieszewski